IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Podkomisji stałej do spraw restrukturyzacji górnictwa (nr 2)**

z dnia 28 września 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych

– podkomisji stałej do spraw restrukturyzacji górnictwa (nr 2)

28 września 2021 r.

Podkomisja stała do spraw restrukturyzacji górnictwa, obradująca pod przewodnictwem posła **Stanisława Żuka (Kukiz15)**, przewodniczącego podkomisji, rozpatrzyła:

– informację Ministra Aktywów Państwowych na temat realizacji „Programu dla sektora górnictwa węgla kamiennego w Polsce" przyjętego przez Radę Ministrów w dniu 23 stycznia 2018 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Artur Soboń** sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych oraz pełnomocnik rządu do spraw transformacji spółek energetycznych i górnictwa węglowego wraz ze współpracownikami, **Tomasz Rogala** prezes zarządu Polskiej Grupy Górniczej SA, **Grzegorz Wacławek** prezes zarządu Węglokoks Kraj Sp. z o.o., **Janusz Smoliło** wiceprezes zarządu do spraw likwidacji kopalń Spółki Restrukturyzacji Kopalń SA, **Artur Wojtków** zastępca prezesa zarządu do spraw pracy i polityki społecznej Jastrzębskiej Spółki Węglowej SA wraz ze współpracownikami, **Jacek Pytel** prezes zarządu Tauron Wydobycie SA, **Mariusz Paczkowski** dyrektor wykonawczy do spraw regulacji i spraw międzynarodowych Tauron Polska Energia SA, **Beata Barszczowska** wicedyrektor Oddziału Agencji Rozwoju Przemysłu SA w Katowicach oraz **Grzegorz Gawroński** dyrektor do spraw strategii i rozwoju Lubelskiego Węgla „Bogdanka" SA.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz** i **Aleksandra Kacprzak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Dzień dobry państwu. Może na początku się przedstawię, bo pierwszy raz odbywa się posiedzenie. Nazywam się Stanisław Żuk. Jestem przewodniczącym podkomisji stałej do spraw restrukturyzacji górnictwa. Otwieram posiedzenie podkomisji.

Witam wszystkich państwa przybyłych na dzisiejsze posiedzenie. Witam pana Artura Sobonia, sekretarza stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych. Proszę mi wybaczyć, że powitam państwa może nie według ważności spółek i tytułów, jakie państwo sprawują, ale ściąga jest napisana alfabetycznie, więc tak zostaną państwo przywitani. Witam serdecznie panią Beatę Barszczowską, wicedyrektor Oddziału Agencji Rozwoju Przemysłu w Katowicach, pana Jonasza Drabka, dyrektora Departamentu Górnictwa w MAP, pana Grzegorza Gawrońskiego, dyrektora do spraw strategii i rozwoju oraz pełnomocnika zarządu do spraw korporacyjnych w Lubelskim Węglu „Bogdanka", pana Mariusza Paczkowskiego, dyrektora wykonawczego do spraw regulacji i spraw międzynarodowych w spółce Tauron Polska Energia, pana Jacka Pytla, prezesa zarządu spółki Tauron Wydobycie, pana Tomasza Rogalę, prezesa zarządu Polskiej Grupy Górniczej, pana Janusza Smoliłę, wiceprezesa do spraw likwidacji kopalń w Spółce Restrukturyzacji Kopalń, pana Rafała Sucharowskiego, dyrektora do spraw finansowych w spółce Węglokoks Kraj, pana Grzegorza Wacławka, prezesa zarządu spółki Węglokoks Kraj, pana Rafała Wojciechowskiego, głównego specjalistę w Departamencie Górnictwa MAP

oraz pana Artura Wojtkowa, zastępcę prezesa zarządu do spraw pracy i polityki społecznej w Jastrzębskiej Spółce Węglowej. Dzień dobry.

Szanowni państwo, stwierdzam kworum.

Z moich dotychczasowych doświadczeń – zawodowych, a nie parlamentarnych – wynika, że najczęściej brałem udział w tego typu posiedzeniach po tamtej stronie. Nie ukrywam, że czasami ze swojej strony czułem rozczarowanie, kiedy frekwencja po stronie parlamentarzystów była nie za mocna i pewien dyskomfort dzisiaj czuję.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje informację ministra aktywów państwowych na temat realizacji „Programu dla sektora górnictwa węgla kamiennego w Polsce" przyjętego przez Radę Ministrów w dniu 23 stycznia 2018 r.

Tytułem wstępu, panie ministrze, może przeczytam, bo tego jest parę zdań, a tego na pamięć bym się raczej już nie nauczył. „Celem głównym «Programu dla sektora górnictwa węgla kamiennego w Polsce» jest tworzenie warunków sprzyjających budowie rentownego, efektywnego i nowoczesnego sektora górnictwa węgla kamiennego, opartego na kooperacji, wiedzy i innowacjach, który działając w przyjaznym oraz przewidywalnym otoczeniu programowo-prawnym pozwala na efektywne wykorzystanie kapitału zasobowego, społecznego i gospodarczego dla zapewnienia wysokiej niezależności energetycznej Polski oraz wspierania konkurencyjności gospodarki narodowej".

Postarałem się dość dokładnie przeanalizować ten program, wszystkie szczegóły i cele, a jest ich aż dziesięć, jak i zasady monitorowania. W podkomisji uznaliśmy, że skoro program w sumie był uchwalony w styczniu 2018 r., korekta była wprowadzona w 2019 r., chyba we wrześniu, a jednak wiele spraw – przynajmniej w niektórych z grup górniczych – działo się w międzyczasie, to warto o tym porozmawiać. Częściowo bowiem, jak patrzymy na program obejmujący lata 2007–2016 lub jakieś nieduże prognozy do 2020 r. i to, co w ślad za tym się aktualnie dzieje w sektorze, to trzeba powiedzieć, że – w mojej ocenie – oprócz ogólnych założeń i celów, które zostały zdefiniowane, a jest ich dziesięć… Myślę chociażby o umowie społecznej, która była przedstawiana na posiedzeniu Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych. Jest już sporo zmian w programie. Wydaje mi się, że to oczywiście wyjdzie w dyskusji po wystąpieniu pana ministra. Jak widzimy dalsze funkcjonowanie tego programu w świetle zmian, które aktualnie czy w ostatnim czasie zachodzą w sektorze i planach? No i oczywiście otoczenie polityki energetycznej i wiele innych spraw. To tylko tytułem wstępu. Program jest stosunkowo młody. Niestety jego założenia są z lat 2007–2016. Dużo w ostatnim czasie się zadziało.

Przystępujemy do realizacji porządku naszego posiedzenia. W związku z tym, że mamy informację ministra, panie ministrze, czy pan osobiście ją przedstawi, czy wyznaczony przez pana pracownik? Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Artur Soboń:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Chcieliśmy, aby forum podkomisji na czele z panem przewodniczącym było miejscem dyskusji, więc zaprosiłem przedstawicieli wszystkich spółek. Gdyby były pytania dotyczące zarówno Spółki Restrukturyzacji Kopalń (SRK), jak i spółek, które są objęte umową społeczną, czyli Polskiej Grupy Górniczej, Tauronu Wydobycia oraz tych, które działają – powiedziałbym – w sposób rynkowy i na dzisiaj nie potrzebują instrumentów pomocowych, tj. Lubelskiego Węgla „Bogdanka" i Jastrzębskiej Spółki Węglowej, wszyscy są obecni i odpowiedzą na pytania państwa posłów.

Poprosiłbym, aby jako naprawdę bardzo krótkie wprowadzenie na temat tego, jak realizowany jest program w trudnym dla górnictwa roku 2022, przepraszam, 2020… Proponuję, aby opowiedział o tym dyrektor Departamentu Górnictwa pan Jonasz Drabek. Potem przeszlibyśmy do pytań posłów. Oczywiście na te pytania odpowiem.

Przewodniczący poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Tak. Proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor Departamentu Górnictwa MAP Jonasz Drabek:

Dzień dobry. Jonasz Drabek, dyrektor Departamentu Górnictwa Ministerstwa Aktywów Państwowych.

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, najpierw pozwolę sobie dosłownie w kilku zdaniach nawiązać trochę do historii, jeżeli chodzi o program, a później już bezpośrednio powiem o jego realizacji. Przypomnę tylko, że program został przyjęty 23 stycznia 2018 r. Do prac nad tym programem zaprosiliśmy wtedy wszystkich zainteresowanych. Mam tutaj na myśli stronę społeczną, parlamentarzystów, przedsiębiorców górniczych i stronę rządową. W sumie to była grupa 25 osób. Przez kilka miesięcy spotykała się sześciokrotnie, żeby uzgodnić zaproponowane rozwiązania, wyjaśnić wszystkie wątpliwości i ostatecznie uzgodnić treść tego dokumentu.

Program jest tak zbudowany, że składa się z dwóch części. Pierwsza jest część analityczna, w której wskazujemy sytuację sektora górnictwa węgla kamiennego na rok 2017. Jest to część dosyć mocno rozbudowana, bardzo szczegółowa. Druga jest część wykonawcza, która składa się z dziesięciu celów – głównego i szczegółowych. Przyczynkiem do rozpoczęcia w ogóle prac nad programem było wygaśnięcie programu z 2015 r. Program zakłada pewne mechanizmy dotyczące kontroli i realizacji poszczególnych celów i wskaźników.

Ówczesne Ministerstwo Energii w tym celu 13 kwietnia powołało komitet sterujący do spraw górnictwa. To jest komitet, który w tej chwili działania przy MAP. Jego przewodniczącym jest sekretarz stanu w MAP. W skład komitetu wchodzą również dwóch przedstawicieli Departamentu Górnictwa, przedstawiciel Agencji Rozwoju Przemysłu i dwóch przedstawicieli strony społecznej. Zadania komitetu są bardzo jasno sprecyzowane. Chodzi o kontrolowanie mierników i wskaźników realizacji poszczególnych celów. Co najważniejsze, chodzi też o proponowanie rozwiązań w zakresie zmian w programie, aby go dostosować do okoliczności, w których się znajdujemy.

W ramach poszczególnych spółek powołane zostały również pomocnicze komitety sterujące. To są ciała działające już bezpośrednio w spółkach. Strona społeczna plus zarządy spółek bądź wybrani przedstawiciele zarządów pracują na bieżąco nad realizacją celów i problemami w poszczególnych spółkach.

Za realizację programu i jego monitoring odpowiada MAP. Dane do realizacji monitoringu pozyskiwane są z ARP – oddziału w Katowicach. Na potrzeby ministerstwa agencja dokonuje oceny poszczególnych wskaźników i ich realizacji, jak również proponuje rozwiązania w zakresie zmian w programie.

W ostatnich miesiącach w sektorze górnictwa węgla kamiennego bardzo wiele rzeczy się wydarzyło. Mówię tutaj o porozumieniu podpisanym we wrześniu 2020 r. i umowie społecznej, którą podpisano w maju 2021 r. Sytuacja na rynku węgla w ostatnich kilkunastu miesiącach też diametralnie się zmieniła, co z kolei determinuje wprowadzenie zmian w programie, jak pan przewodniczący słusznie zauważył. Obecnie trwają bardzo intensywne prace w ministerstwie i w poszczególnych spółkach, ale również w ARP, żeby zaproponować bardzo konkretne rozwiązania w zakresie zmian programowych. Program był pisany w zasadzie 5 lat temu, bo prace zaczęły się w 2016 r. Mieliśmy zupełnie inne realia, niż mamy w tej chwili. Prawdę mówiąc, ten program musi być dostosowany do obecnej sytuacji. To raz. Po drugie, musi być też dostosowany do tego, co zostało wynegocjowane ze stroną społeczną, zarówno w zakresie mechanizmów pomocowych, jak i konsolidacji, więc wszystkich tych zapisów umowy społecznej, które do tej pory nie znalazły się w programie, a które w nim znaleźć się powinny.

Jeżeli chodzi o samą realizację programu, to tutaj, jak pan przewodniczący zauważył, zadań jest bardzo dużo, jak również wskaźników i mierników. Możemy powiedzieć, że ten program jest podzielony na dwie podstawowe części. Pierwsza część dotyczy zadań, do których realizacji zobligowana jest strona rządowa, a druga to zadania bezpośrednio realizowane przez spółki bądź agencje. Zaznaczę tylko w kilku zdaniach kluczowe sprawy, takie kierunkowe, strategiczne, które od 2017 r. zostały zrealizowane przez rząd w ramach zapisów z programu. Będę je wymieniał w takiej kolejności, w jakiej były realizowane.

Przede wszystkim uregulowana została kwestia jakości paliw stałych poprzez nowelizację ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw. To był jeden z celów zapisanych w programie. Dodatkowo zostały wydane cztery rozporządzenia regulujące jakość tych paliw. Można powiedzieć, że to jest historyczne wydarzenie, histo-

ryczna regulacja o charakterze ustawowym i o charakterze rozporządzeń. Takiej regulacji wcześniej w Polsce nie było. Jesteśmy w zasadzie pierwszym krajem w Europie, który wprowadził takie rozwiązania. Niektóre landy niemieckie mają rozwiązania w zakresie jakości paliw stałych, ale to już jest prawo landów, a nie prawo federalne. Można więc powiedzieć, że te rozwiązania regulujące jakość węgla kamiennego dla gospodarstw domowych są rozwiązaniami zupełnie pionierskimi.

Druga sprawa to kwestia koncesji. Umowa społeczna również wskazywała na potrzebę uregulowania tzw. koncesji 2020, czyli wielu koncesji, które wygasały w roku 2020. Ta kwestia poprzez nowelizację ustawy – Prawo geologiczne i górnicze również została zrealizowana.

Jeżeli chodzi o kwestie programowe i strategiczne, to program zakłada również zapewnienie finansowania i jego ciągłości dla wszystkich procesów związanych z likwidacją jednostek postawionych w stan likwidacji, ale też zapewnieniem finansowania i realizacją działań polikwidacyjnych. Mam tutaj na myśli przede wszystkim odwadnianie, ale także wszystkie kwestie dotyczące osłon socjalnych. To działania, które wykonywane są w sposób ciągły przez Spółkę Restrukturyzacji Kopalń (SRK). Zapewnione zostało finansowanie tych działań. Za kontrolę ich wykonywania odpowiadają ARP i oczywiście MAP.

W końcu czwarta sprawa, która – powiedziałbym – jest w tej chwili najbardziej kluczowa, jeżeli chodzi o cały sektor górnictwa węgla kamiennego. To jest całkowicie nowe uregulowanie sposobu funkcjonowania górnictwa. Mam na myśli podpisaną umowę społeczną, czyli umowę regulującą funkcjonowanie branży do 2049 r. i wskazującą mechanizm jej funkcjonowania, a w szczególności finansowania, obligującą również rząd do podjęcia szeregu działań na poziomie Komisji Europejskiej w zakresie pozyskania zgody na pomoc publiczną dla sektora górnictwa węgla kamiennego.

Podsumowując już temat w dosłownie ostatnim zdaniu, trwają w tej chwili prace nad gruntowną zmianą tego programu. Jesteśmy bardzo mocno zaawansowani. Myślę, że w najbliższych 2 tygodniach – od 10 dni do 2 tygodni – będziemy już mieli taki materiał, który powinien być spójny, jeżeli chodzi o Departament Górnictwa. Oczywiście ten materiał będzie wymagał zatwierdzenia przez kierownictwo MAP i dalszego skonsultowania. Natomiast spodziewamy się, że w najbliższych dniach ten materiał wyjdzie z Departamentu Górnictwa.

Chciałem jeszcze dodać, że w tej chwili realizacja programu jest kontrolowana przez Najwyższą Izbę Kontroli zarówno na poziomie MAP, jak i w poszczególnych spółkach górniczych, ponieważ program nakłada obowiązki również na te spółki.

To tyle z mojej strony. Jeżeli będą pytania dotyczące mojej wstępnej wypowiedzi i zadań nałożonych na stronę rządową, to oczywiście z przyjemnością odpowiem, jeżeli tylko będę potrafił. Tak jak pan minister powiedział, są z nami przedstawiciele spółek górniczych. Jest pani dyrektor z ARP. Panie przewodniczący, jeżeli jest takie oczekiwanie, to oczywiście przedstawiciele poszczególnych spółek mogliby się w tej chwili wypowiedzieć, jak ten program jest realizowany. A jeżeli państwo posłowie mają już bezpośrednie pytania, to proszę bardzo. Tyle z mojej strony. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Bardzo dziękuję, panie dyrektorze, bo tak jakby z pana wystąpienia praktycznie uzyskałem odpowiedź, co dalej z programem. Jak sam pan powiedział, widzimy sytuację ostatnich miesięcy i bardzo aktywne uzgodnienia ze stroną społeczną, a jednym z działań wspierających dla celu numer jeden, jak to jest zapisane w programie, jest m.in. opracowanie we współpracy ze stroną społeczną docelowego modelu funkcjonowania sektora węgla kamiennego z harmonogramem jego wdrożenia. Proszę mi tylko potwierdzić lub nie, czy dobrze zrozumiałem, że dzisiaj w pana departamencie z określoną ekipą trwa nowelizacja tego programu i w najbliższym czasie – tak jak pan powiedział, że za dwa tygodnie – powinien się ukazać jakiś dokument, może nie docelowy, ale uwzględniający już te realia, w których sektor się aktualnie znajduje.

Dyrektor departamentu MAP Jonasz Drabek:

Dokładnie tak, panie przewodniczący. Prace są bardzo zaawansowane. Trwają już od kilku tygodni. Myślę, że mamy już przygotowanych 80% tego materiału. Tak jak

powiedziałem, w ciągu 2 tygodni będziemy gotowi, jeżeli chodzi o Departament Górnictwa. Zaznaczam też jednak, że to są zmiany dosyć gruntowne, bo sytuacja nam się też gruntownie zmieniła, więc oczywiście te zmiany będą wymagały akceptacji kierownictwa MAP plus naturalnie zatwierdzenia przez Radę Ministrów, ponieważ każda propozycja i każda zmiana zawsze przechodzi przez Radę Ministrów. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Proponuję formułę zgodną z pewnymi zasadami, które funkcjonują na posiedzeniach komisji. W pierwszej kolejności posłowie mają prawo zabierać głos i zadawać pytania. Jeżeli po tej części dyskusji zaproszeni goście uznają za stosowne zabrać głos, to bardzo będziemy wdzięczni, bo zawsze jest to głos branży, bo wszystko to jakby od środka państwo widzą.

W tym momencie otwieram dyskusję. Proszę bardzo. Czy ktoś z państwa posłów chciał zabrać głos? Proszę, pan poseł Gadowski.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Chciałem panu podziękować za podjęcie tego tematu, bo rzeczywiście procedujemy dzisiaj nad ustawą o funkcjonowaniu górnictwa i innymi ustawami, które podlegają zmianie. Podczas pierwszego czytania wyraźnie zasugerowałem, że powinniśmy rozpocząć ścieżkę kolejnych ustaw, które będą nas prowadziły przez funkcjonowanie górnictwa węgla kamiennego czy bardziej jego likwidację. Chodzi o to, żebyśmy rozpoczęli od podsumowania tego dokumentu, który został wyraźnie złożony. Oczywiście uważam, że ten dokument jest pisany już troszeczkę lat temu, ale w międzyczasie pojawiały się inne dokumenty i być może należałoby się również nad nimi pochylić.

Rozumiem, w jakiej niezręcznej sytuacji jest dzisiaj pan dyrektor, który to przedstawia, bo myślałem, że pan minister, który szykuje następną rewolucję w górnictwie, może troszeczkę nam powie od siebie i uzasadni również pod kątem politycznym te działania. Pamiętam rok 2017, gdy pokazywano dokumenty i piękne slajdy dotyczące największego projektu Prawa i Sprawiedliwości, jakim była Polska Grupa Górnicza, kiedy to minister Tobiszowski siadał razem z prezesem i opowiadał, jak to fajnie będzie. Dokument do roku 2030 taką nam wróżył przyszłość węgla, a przecież przecież były jeszcze lata 2018 i 2019, kiedy mieliśmy wybory parlamentarne. Pan prezydent czy inne osoby wyraźnie mówiły całkiem coś innego. A dzisiaj słyszę, że nagle w ciągu – nie wiem – roku czy dwóch sytuacja się zmieniła. Tak, zmieniła się, bo prawa do emisji CO_2 podskoczyły ponad 60 euro. Natomiast co do kierunków działań, to wiedzieliśmy o nich od co najmniej kilkunastu lat i takie działania powinniśmy roztropnie podejmować, żeby łagodnie przeprowadzić Polskę przez transformację.

Dzisiaj rzeczywiście, tak jak pan przewodniczący powiedział, nie ma spójności między jednym, drugim i trzecim dokumentem, bo nawet umowa społeczna czy ustawa, którą procedujemy i za chwilę po godzinie 20.00 będziemy ją w dalszej części procedować, nie mają ze sobą żadnej spójności. Panie ministrze, taka jest prawda. W umowie społecznej piszemy, że górnicy mają mieć zapewnione miejsca pracy i to jest pierwszy ruch, który powinien być w jednym i drugim dokumencie wyraźnie wskazany, a tego nie ma. Nie tylko jedno ministerstwo, ale przecież kilku ministrów podpisywało umowę społeczną. Tam wyraźnie powiedziano, że to będzie w pierwszej kolejności, a dzisiaj górnikom w ustawie o funkcjonowaniu górnictwa proponujemy od razu: „Jeśli byłeś do roku zatrudniony, to masz prawo również skorzystać jednorazowo”… To piszemy. Myślę, panie ministrze, że te szczegóły wyjaśnimy sobie dokładnie o godzinie 20.00, ale taka jest prawda.

Nie chodzi o to, żebyśmy się wzajemnie przerzucali, gdzie i na jakim etapie te błędy były popełnione. Jak mówię, było wiele nieroztropności wobec słów, które były wygłaszane w kontekście tego, jakie były realia i jak się sprawy toczyły. Nawet w roku 2015 – kolega kiwa głową – na początku stycznia, kiedy pod kopalnią w Rudzie Śląskiej odbywały się wiece, mówiliśmy o wszystkim innym, a następnie, kiedy wygraliśmy wybory, przedstawiliśmy program likwidacji. Sięgnęliśmy do Unii Europejskiej i mówiliśmy,

że potrzeba nam 8 mld zł na likwidację – patrz: usypianie, wyciszanie – kopalń. Można było to nazywać i nazywa się różnie, ale taka była formuła.

To, że państwo piszą w obecnie procedowanej nowelizacji ustawy o funkcjonowaniu górnictwa, że od roku 2015 zlikwidowano i przekazano 17 kopalń, to są fakty napisane przez was, nie przez opozycję. Nie chcę, żebyśmy się tu za chwilę przekomarzali w tym temacie, bo widzę, że dzisiaj sytuacja jest inna, państwo inaczej się dzisiaj zachowują i inaczej będą mówić. Pamiętam wszystkie rzeczy związane z audytem, bo w każdej spółce pojawiał się audyt. Chciałbym usłyszeć, co z tego audytu wyszło, jakie wnioski zostały wyciągnięte, jak dziś wygląda ta efektywność, która była zapisana w wielu programach, bo jakoś o tym nie słyszymy. Pochylamy się nad tym wtedy, kiedy jest bardzo trudno, kiedy w niektórych spółkach węglowych brakuje pieniędzy na wypłatę, to wtedy bardzo szybko spieszymy i mówimy, że trzeba pomóc. Pewnie każdy się z tym zgadza, tylko nie wykorzystujemy do końca okresu między tymi sytuacjami i nie staramy się rozwiązywać problemów, bo że likwidujemy, to jednoznacznie jest powiedziane, że likwidujemy.

Chciałbym się spytać, panie ministrze, a co budujemy właściwie dla mieszkańców Śląska, bo to, co jest wypisane w umowie społecznej i co dzisiaj nas dotyka, to przede wszystkim mówimy o mieszkańcach Śląska. Tam jest 12 kopalń zapisanych w umowie społecznej. Są dwie następne. Ten proces od 2015 r. się toczy. Chwalę sobie SRK, bo to jest jedyna spółka, która bardzo sprawnie przeprowadza proces, mimo że wiele potknięć się zdarza. Dzisiaj zastanawianie się nad tym, czy likwidacją ma się zajmować spółka górnicza, która prowadzi działalność górniczą, moim zdaniem to nie jest właściwy tor. Jest jeden podmiot, który łatwo sprawdzić i który cały czas jest również rozliczany przez ARP i monitorowany, więc mamy czarno na białym. Niczym innym się nie mają zająć, tylko właśnie likwidacją kopalń.

Żeby się nie rozwodzić za bardzo, wydawało mi się, panie przewodniczący, że świetnie poprowadził pan tę rozmowę, ale mamy gości, którzy przyjechali ze Śląska. Te osoby jechały tu kilka godzin. Każda z tych osób wyposażona jest w potężną wiedzę – nie wiedzę teoretyczną, nie z tych slajdów, które mamy, tylko wiedzę merytoryczną, sprawdzoną w terenie. Gdybyśmy od tego rozpoczęli, żeby pani dyrektor, pan prezes, członkowie zarządów poszczególnych spółek swoje tematy przedstawili, żeby te osoby odniosły do realizacji programu, który w 2018 r. został podjęty… Usłyszelibyśmy tu o konkretnych faktach, bo oczywiście za chwilę pewnie politycznie będziemy się przekomarzać i udowadniać sobie, że ten winien czy tamten, a chyba nie o to chodzi. Dziś chodzi o to, żeby sprawnie przeprowadzić proces restrukturyzacji górnictwa, bo tak jedni, jak i drudzy wspólnie wiele już przeżyliśmy na ścieżce restrukturyzacyjnej. Wspólnie zastanowilibyśmy się, w jaki sposób pomóc prezesowi SRK, żeby właściwie wykorzystać te tereny, które zlikwiduje, udostępni, wyczyści za potężne miliardy złotych pochodzące z budżetu państwa, czyli z pieniędzy podatników, m.in. podmiotów górniczych, które takowe daniny również płacą, bo moim zdaniem dziś jesteśmy już dwa kroki do przodu, a nie krok.

Za chwilę będziemy likwidować kopalnię w Jastrzębiu już w 100%. Piękny teren się otwiera. Prezes w latach 2022–2023 kończy likwidację. Jest fajny model zagospodarowania terenu, który może być przenoszony na inne kopalnie, które rzetelnie i roztropnie mogą być zagospodarowane i zarządzane przez odpowiedni podmiot. Dzisiaj właściwie można powiedzieć, że prezesowi SRK nie zależy na tym specjalnie, żeby ten teren w jakiś sposób zagospodarować, bo nie jest od tego. To jest spółka po to, żeby zlikwidować kopalnie, udostępnić teren i może z aktywami wejść do jakiegoś podmiotu, który będzie zarządzał tym terenem. Dzisiaj spółka świetnie sobie radzi, sprzedając różne aktywa, które są tam fajną śmietanką, natomiast to, co pozostaje na tym terenie, będzie pozostawać również dalej.

Można dzisiaj zastanowić się nad tym, w jaki sposób cały teren zagospodarować, jaki podmiot uzbroić albo wybrać taki, który już jest uzbrojony w wiedzę, *know-how*, żeby ten teren stał się kolejną strefą aktywności gospodarczej, a nie został i leżał. Może zadbać o te zapisy w ustawie o SRK? Jak popatrzymy na to, co jest na garnuszku tej spółki, to chylę czoło przed prezesem i zarządem, że tak sprawnie mimo wszystko działają, a dzi-

siaj koszty funkcjonowania i koszty likwidacji kopalń rosną, choć nie z winy tego podmiotu, bo w większości wiemy, że ceny szybują do góry. Plany techniczno-ekonomiczne były przygotowane już w momencie, kiedy kopalnia miała być likwidowana i wymagają weryfikacji. Tak jak mówiliśmy o tym, o czym pan dyrektor tu wspomniał, rzeczywiście w miarę rozsądnie zapewniliśmy finansowanie temu podmiotowi, jak i innym podmiotom, ale wiemy, że do końca tak nie jest, że tych pieniędzy brakowało i brakuje, a prezes, zarabiając na sprzedaży swoich nieruchomości i aktywów, osiąga około 70 mln zł, gdy wartość tych aktywów jest dużo większa. Można by się pokusić o to, aby te środki, jak i robota wykonana przez SRK, rzeczywiście zaprocentowały nowymi aktywnościami gospodarczymi, które już nie będą powiązane z górnictwem, bo mam nadzieję, że te tereny, a chyba w większości tak jest, nie są związane z jakimiś szkodami górniczymi, bo tam się znajdują filary ochronne.

Myślę, żebyśmy w tym duchu zaczęli szukać wspólnego rozwiązania. Oczywiście dzisiaj, jeśli pan przewodniczący pozwoli, prosiłbym, żeby panowie prezesi, pani dyrektor i państwo, którzy dzisiaj do nas dotarli na posiedzenie podkomisji, podróżując kilka godzin, mogli na ten temat powiedzieć, jakie są problemy, gdzie jesteśmy itd. Panie ministrze, wiem, że pan wszedł w to, co już było. Z wielkim szacunkiem dla pana, że udaje się to panu w miarę sprawnie wynegocjować, na razie na papierze, bo będziemy obserwować, jak to wszystko będzie przebiegało faktycznie, natomiast uważam, że na razie robi to pan dobrze. Nie jestem tutaj jako opozycja, żeby krzyczeć i machać, tylko żebyśmy zastanowili się nad tym, jak te tereny zagospodarować, bo konieczność chwili, związana z wieloma rzeczami, które były i które niepotrzebnie gdzieś tam padały, ale nie wracam już do historii, jest niewesoła dla mieszkańców Śląska, którym powinniśmy stworzyć nowe warunki, aby mogli znaleźć pracę. Nie chodzi już może o samych górników, bo oni do końca swoich dni pewnie do emerytury dociągną, ale pozostają ich dzieci i wnuki, które w jakiś sposób powinny tam znaleźć miejsca pracy. To może tyle na początek. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

To umówmy się, że ten początek nie był taki skromny, bo był dość obfity w przemyślenia i propozycje. Broń Boże, zero krytyki. Akurat jestem zawodowo z trochę innej branży, ale też taki sam program opracowaliśmy na wzór programu dla węgla kamiennego. Myślę, że dobrze, że takie programy powstały w tamtym czasie, bo jednak skonsolidowana wiedza jak najbardziej jest wskazana. Jeżeli nawet zapisy czy poszczególne cele nie są już aktualne, a będą podlegały aktualizacji, to uważam, że jest to bardzo dobry kierunek, że na bieżąco to monitorujemy i zmieniamy.

Zgodnie z tym, co zapowiedziałem, w pierwszej kolejności głos zabierają posłowie. Proszę, pan poseł Grzegorz Matusiak.

Poseł Grzegorz Matusiak (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowni goście, panowie posłowie, mam pytanie do pana ministra. Czy sytuacja górnictwa, która dzisiaj jest bardzo trudna, wynika z negocjacji z Unią Europejską czy jest wewnątrz kraju, czyli – powiedzmy – związana jest z kryzysem energetycznym?

Druga rzecz. Chciałem też przedmówcy zwrócić uwagę, że w 2015 r., gdy był kryzys w górnictwie, mieliście argumenty w formie kulek gumowych pod Jastrzębską Spółką Węglową. Nie interesowało was górnictwo, a szczególnie ta spółka. Dzisiaj przejawiacie wielką troskę o górnictwo. To zadbajcie w Brukseli, żeby dano czas na restrukturyzację górnictwa, żeby energetyka miała jeszcze szansę funkcjonować w wersji konwencjonalnej i będzie to wtedy z pewnością lepszy czas dla inwestowania na Śląsku, bo dzisiaj ten czas nam się skraca, tym bardziej że widać to, co się dzieje – powiedzmy – w Turowie. To jest też wynikiem działań nam nieprzychylnych, bo trzeba wziąć dzisiaj pod uwagę, że energetyka robi swoje. Oczywiście zmierzamy do ekologicznej energetyki, ale na dzień dzisiejszy brakuje czasu, a czas skraca Bruksela. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Dziękuję panu posłowi.

Czy pan minister chce się teraz odnieść do obu wypowiedzi czy bezpośrednio do któregoś z panów posłów? Czy są jeszcze pytania ze strony państwa posłów? Proszę bardzo, pan poseł Rafał Bochenek.

Poseł Rafał Bochenek (PiS):

Szanowni posłowie, szanowny panie ministrze, szanowni goście, mam pytanie nawiązujące też do pytania przedmówcy. Czy sytuacja w ogóle węgla kamiennego oraz całego rynku energetycznego i w Polsce, i w Europie, a właściwie ta sytuacja węgla kamiennego w Polsce, nie jest czasem podobna do sytuacji, z jaką mamy do czynienia w całej Europie? Przecież cały system handlu emisjami, który tutaj był już wcześniej wspominany, funkcjonuje w całej UE. To nie jest tak, że kopalnie węgla kamiennego, jak również cała energetyka funkcjonują w pewnym odosobnieniu, ale jest to system naczyń połączonych. Z czego wynika tak naprawdę, panie ministrze, obecna cena węgla kamiennego? To jest moje pytanie. Czy nie jest tak, że decyzje, które zapadły na szczytach europejskich w latach 2014 i 2015, w sposób szczególny przyczyniły się do tego, że dzisiejsza cena certyfikatów energetycznych, która wynosi przecież już teraz ponad 60 euro za tonę emisji dwutlenku węgla, w sposób zasadniczy powoduje to, iż sytuacja górnictwa i w ogóle energetyki jako takiej w Polsce jest tak trudna? To tyle.

Przewodniczący poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Dziękuję.

Panie ministrze, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MAP Artur Soboń:

Bardzo dziękuję. Odpowiadając na te pytania, po pierwsze, chcę powiedzieć panu posłowi Gadowskiemu, który powiedział, koncentrując się na okresie po roku 2015, że ten proces od tego czasu trwa. Pan doskonale wie, na pewno lepiej ode mnie, iż toczy się on od początku, od roku 1989 czy 1990, kiedy mieliśmy w Polsce 70 kopalń. Od tego czasu tych kopalń… Nikt nie mówił, że co? W każdym razie nie jest to nic nowego. Udawanie dzisiaj, że weszliśmy w jakiś zupełnie nowy proces, jest – rozumiem – chwytem retorycznym, natomiast z różnym natężeniem ta redukcja produkcji i samych jednostek, a wreszcie pracowników, którzy w tych jednostkach pracują, ma miejsce. Przyczyny tego są oczywiście różne, od – nazwijmy to tak – przyczyn geologicznych, związanych z samymi złożami, po przyczyny rynkowe.

Jakie są przyczyny rynkowe? One oczywiście wynikają w dużym stopniu z uregulowań, które na tym rynku funkcjonują, w przypadku produkcji energii przede wszystkim na rynku, który związany jest z emisją energii z węgla kamiennego. Jak pan poseł Gadowski też doskonale wie, inna jest oczywiście sytuacja, jeśli rozmawiamy o planach, które były w końcówce roku 2015 czy na początku roku 2016, kiedy ceny certyfikatów praw do emisji CO_2 były na poziomie 5 euro, a czym innym jest otoczenie rynkowe, w którym ta cena przekracza 60 euro, bo jest to w czystej postaci penalizacja produkcji energii opartej na węglu kamiennym. Zresztą także na węglu brunatnym, bo brunatny jest nawet bardziej emisyjny. Oczywiście to powoduje czy powodowało…

Odpowiadając na pytanie posła Bochenka, aktualnie mamy absolutnie rekordową cenę tony węgla i kompletnie nową sytuację w Europie. Pytanie, na jak długo, będziemy mieć do czynienia z sytuacją horrendalnie wysokich cen hurtowych energii. To sytuacja, w której – na tle tych horrendalnie wysokich cen energii w Europie – ceny energii produkowanej w oparciu o węgiel stają się konkurencyjne. Polska przecież dzisiaj jest eksporterem energii. Jest to jeszcze inna sytuacja niż kilka miesięcy temu, więc jesteśmy w naprawdę dynamicznym okresie. Jako rząd uważamy, że górnictwo przez ten okres, który związany jest z redukcją produkcji, powinno być wspierane środkami publicznymi.

Chwała tym, którzy doprowadzili do decyzji rady, która pozwala dzisiaj na wspieranie środkami publicznymi likwidacji kosztów nadzwyczajnych. Nie są to koszty, tak jak pan poseł powiedział, że pracownik ma prawo skorzystać. To są koszty związane z likwidacją jednostek. Chodzi o pracowników, którzy mogą być związani z tymi jednostkami, które są fizycznie likwidowane. Moim zdaniem to jest uczciwe i wobec spółek, i wobec samych pracowników, którzy dzięki temu mają szansę czy na wcześniejsze świadczenia emerytalne, czy na jednorazowe odprawy pieniężne.

Dzisiaj chcemy notyfikować dodatkowy instrument, czyli dopłaty do redukcji produkcji. Instrument przestał funkcjonować w UE w roku 2018, który był wykorzystywany np. w programie niemieckim. Uważamy, że specyfika Polski i tak trudne, zmienne otoczenie rynkowe powodują, że chcielibyśmy ten instrument w Polsce zastosować. Gdyby udało się uruchomić te dwa instrumenty pomocy publicznej na kolejne lata, na kolejne dekady, to stabilizowałoby sytuację spółek węglowych i dawało też poczucie bezpieczeństwa pracownikom.

Ostatnie zdanie. Zawsze mam problem w debatach ze sformułowaniem typu „To mówmy o miejscach pracy", bo jak rozmawiamy, to o jakimś przyczynku. Jak będziemy rozmawiać o godzinie 20.00 o ustawie, to mówimy tylko o kwestii tego instrumentu pomocy publicznej, który jest związany z kosztami nadzwyczajnymi. Nie mówimy o tym czy innym obszarze programu dla Śląska, tylko o konkretnych instrumentach pomocowych, które mogą być zastosowane w tej nowelizacji ustawy. Rozmowa zawsze ma charakter fragmentaryczny. Jestem oczywiście gotów rozmawiać kompleksowo, przy czym ani dzisiaj w rozmowie na temat programu dla górnictwa, ani o godzinie 20.00 przy rozmowie na temat tego instrumentu nie będziemy rozmawiać kompleksowo, tylko będziemy rozmawiali o konkretnej nowelizacji ustawy. Nie zmienia to oczywiście tego, że na ten problem patrzymy kompleksowo, czego wynikiem jest m.in. umowa społeczna i instrumenty, które z niej wynikają, a także Fundusz Transformacji Śląska. Wczoraj z ministrami Budą i Czetwertyńskim byliśmy w Brukseli rozmawiać na temat Funduszu Sprawiedliwej Transformacji, wskazując jeszcze na pewne oczekiwania polskiego rządu w tym zakresie. Można powiedzieć, że jesteśmy już na finiszu rozmów z Komisją Europejską. Tutaj o każdym z tych obszarów, w których rząd chce zadbać o sprawiedliwą transformację, możemy rozmawiać bardziej szczegółowo. Możemy oczywiście umówić się na rozmowy kompleksowe. Natomiast nie chciałbym tego, co się zawsze powtarza. Jeśli rozmawiamy na temat pewnego fragmentu jakiegoś rozwiązania, które proponujemy, zawsze była dyskusja: „Ale rozmawiajmy o miejscach pracy i o wszystkim". Tak po prostu się nie da.

Rozliczając się z programu dla Śląska, jednocześnie mówimy, iż przy tych zmianach, które dzisiaj mamy, on będzie musiał być modyfikowany. Jesteśmy gotowi taki zmodyfikowany program poddać dyskusji.

Przewodniczący poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Dziękuję, panie ministrze. Rozumiem, że *ad vocem*.

Poprosimy państwa. Jeżeli chcą państwo zabrać głos, proszę bardzo. Będziemy wdzięczni, bo też trzeba sobie uczciwie powiedzieć, że niektórzy z państwa jechali naprawdę z dość daleka. Warto wysłuchać waszych ocen realizacji tego programu. Zgadzam się tutaj… Aha, jeszcze jedna formalna sprawa, bo sam się w tym gubię. Jak ktoś z państwa zabiera głos, można zdjąć maseczkę, bo głosy są trochę zniekształcane przez mikrofony i niekoniecznie dobrze słyszalne. Zaraz panu posłowi oddam głos, ale też prosiłbym, żebyśmy wysłuchali naszych gości. Dziękuję. Proszę.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, nie ma kolegi, więc nie chciałbym mówić bez jego obecności, ale powiem, bo to państwo dzisiaj sprawują władzę. Państwo sprawują ją od roku 2015. Jeśli strona ludzi, którzy wkładają w to serce, siedząc nad wielkimi problemami, które chcą rozwiązać, chce to robić, powinniśmy to przyjmować w pewnych ustawach dużo wcześniej, jak nam coś sygnalizują. Chylę czoło przed prezesem Rogalą. Dziękuję panu za to, że akurat pan w Polskiej Grupie Górniczej nie zmienił prezesa, bo to jest jedyny prezes, który zna to wszystko od podszewki i wie, o czym mówi.

Przewodniczący poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Powiem tak. Nie wiem, czy taka laurka jest dobra dla prezesa.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dobrze, ale nie znajdą i tak lepszego. W spółce jastrzębskiej zmienia pan prezesów jak rękawiczki. Dobrze, że dzisiaj jest jedyny prezes, który przetrwał wszystkie wichury i zarządy, bo ma też kompleksową wiedzę o tym, co się dzieje. Panie prezesie, ale jest

też tak, o czym chciałem powiedzieć, że powinniśmy podejmować pewne rzeczy dużo wcześniej, z pewnym przewidywaniem i nie bać się tych działań. Rozumiem, że prezesi mogą działać odtąd dotąd, pozostawiając pewien margines rządowi i nam w kwestii podjęcia decyzji. To nie są już do końca ekonomiczne decyzje. W dużej części są to decyzje polityczne, kiedy trzeba podjąć decyzję, bo prezesi czy zarządy tych spółek zrobili, co mogli. Oni w takim zakresie to robią, a my się boimy podjąć jakieś decyzje, bo co? To jest następny znak zapytania.

Jeśli mówimy o Funduszu Sprawiedliwej Transformacji (FST), to wszyscy na ten temat pięknie będziemy rozmawiać. Widzimy szansę, że tam są pieniądze, że tam są 2 mld euro, które np. trafią do Śląska. Wszyscy po to chcą ręce wyciągać, jeszcze poza drugim i trzecim filarem, które się pojawiają. Kroimy plany terytorialne i krajowy plan sprawiedliwej transformacji. Sądzę, że w planie krajowym wszystkie podmioty są wypisane, które chciałyby sięgnąć po pieniądze. Tylko ile jest tych pieniędzy? Jeśli mówimy o tym, że ktoś rządzi w kraju, to powinien rzeczywiście domagać się, aby fundusz miał pełną pulę pieniędzy, jaka była zostawiona na stole na początku. Kwestia jest taka, że mówimy o czymś, co powinniśmy zrobić, ale tylko mówimy. To tylko słowa, a nie przykładanie się do działania. Tam, gdzie trzeba to zrobić, to mówmy w UE, że u nas w Polsce potrzeba tyle i tyle czasu, wywalczmy dodatkowe pieniądze, miliardy euro na transformację, bo przecież stoimy na węglu.

To jest rola rządu. W 2015 r. nie wierzyliście nam, gdy mówiliśmy, że trzeba zlikwidować 2–4 kopalnie, bo sytuacja ekonomiczna jest taka, a nie inna, a większej efektywności nie uda się osiągnąć, to cały czas na Śląsku mówiliście co innego. Taka jest prawda. Właściwie do roku 2019 przed każdymi wyborami była taka sytuacja. Mało tego, w tym czasie zmieniliśmy kilku ministrów od spraw górnictwa. Każdy coś innego proponował i coś innego mówił. Jeden mówił, że będzie świetlana przyszłość. Drugi zaczął kreślić plany, robił audyty i patrzył, co dalej trzeba zrobić, to go wyrzucono. Pojawił się pan, który dzisiaj zajmuje się likwidacją i mówi: „Nie, to wszystko trzeba zlikwidować". Chwała związkom zawodowym, że jednak zgodziły się na ustalenie jakiegoś planu na osi czasowej, żeby można było to w jakiś sposób przeprowadzić. Nie chcę naprawdę iść w duchu jakiegoś takiego krytykowania, bo to do niczego nie doprowadzi. Uczmy się tej historii, którą mamy za sobą. Z wcale niełatwej dla Śląska historii wyciągajmy wnioski i nie czekajmy, że ktoś nam wybuduje nowe miejsca pracy czy postawi jakąś fabrykę. Powiem panu szczerze, że dzisiaj patrzę na to, a dyrektor mówił tu o zmianie ustawy o koncesjach. Dzisiaj mamy ustawę o koncesjach i wydawanie nowych koncesji powoduje to, że UE zablokuje sięgnięcie po środki z FST, bo dziś na stole to leży. Dziś jeszcze nikt jednoznacznie nie powiedział, że w regionie Śląska, a więc centrum Katowic… Jeśli w Mysłowicach się pojawi kopalnia, to żadna gmina czy podmiot gospodarczy nie sięgną po te środki finansowe, bo nie będą mogły. To jest jeden temat.

Słyszałem, że w programie dla Śląska zapisano nową kopalnię. Zarząd powiedział: „No to nazwijmy tę kopalnię". W Jastrzębiu wybudowano jeden szyb, który nie końca pewnie jeszcze jest sprawny. Kopalnia jest połączona z kopalnią „Zofiówka", wszystko funkcjonuje. Nazwaliśmy ją odrębną kopalnią. Nikt nie mówi o tym, że trzeba dodatkowej administracji, że jest jeden szyb, że górników trzeba w tej chwili właściwie już z byłej kopalni Jastrzębie dowozić autobusem do pracy nad tym jednym szybem w Bzie i tak między zmianami jeździć. Pytam się. A ktoś to policzył? Jaki jest wymierny czas pracy górnika? Czy nie lepiej tam wybudować łaźnię albo powiedzieć, że próbujemy to dalej nazwać „Zofiówką"…

Przewodniczący poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Panie pośle, za szczegółowo wchodzimy…

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Ale to są tematy, które pan minister poruszył. Poruszył temat programu dla Śląska. Było tam zapisane, że wybudujemy nową kopalnię. Było też napisane, że budujemy Ostrołękę. Przepraszam. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Ta dyskusja oczywiście jest jak najbardziej potrzebna, tylko ona ma wymiar dość szczegółowy. Ten program już się w dużej mierze zdezaktualizował, jak zostało tu powiedziane. Cieszę się, bo wydaje mi się, że powinniśmy odebrać pozytywnie sygnał z MAP, że jednak on jest nowelizowany, że znajduje się już na końcowym etapie. Myślę też, że gdy będzie okazja, kiedy taki program się pojawi, powinniśmy zrobić posiedzenie podkomisji i go przeanalizować. Być może tam też będzie czas na jakieś nasze sugestie, szczególnie posłów z Górnego Śląska, bo najlepiej to znają i czują.

O głos poprosił jeszcze pan poseł Marek Wesoły. Bardzo proszę.

Poseł Marek Wesoły (PiS) – spoza składu podkomisji:

Dziękuję, panie przewodniczący. Gościnnie, bo nie jestem członkiem tej podkomisji, ale sprawy górnictwa i mojego regionu są mi bliskie, więc postanowiłem wziąć udział w posiedzeniu.

Dwa słowa, panie pośle Gadowski. Kilka razy z tym już do pana się zwróciłem i po raz kolejny to czynię. Jeśli się mówi, że chce się coś robić w jakimś duchu, to nie wystarczy tylko o tym mówić, ale po prostu tak robić. Z tym zawsze, panie pośle, jest u pana problem. Jakoś nie przypominam sobie pod koniec rządów Platformy Obywatelskiej, żeby pan te wszystkie dobre rady wygłosił do tych osób, które wtedy rządziły i żeby te mądre rady znalazły zastosowanie w ratowaniu tego regionu, który i panu, i mnie jest bardzo bliski. Rzeczywiście się z panem zgadzam, żeby jakby nie prowokować, tylko konstruktywnie iść do przodu, bo panowie prezesi przyjechali rozmawiać konstruktywnie, a nie wysłuchiwać tego, co ktoś kilkanaście lat temu po prostu zawalił.

Panie ministrze, panowie prezesi, mam pytanie. Myślę, że ono jest trudne. Z mojej perspektywy to jest jedno z ważniejszych pytań, jakie stoją przed nami. Podchodząc z szacunkiem do umowy społecznej, my jako Prawo i Sprawiedliwość staramy się w rzeczywiście trudnych okolicznościach, kiedy UE przyjęła taką, a nie inną politykę, kiedy chcemy być w UE i dostosowywać się do wymagań europejskich, bo chcemy być pełnoprawnym członkiem UE. Te wymagania nie są nam przychylne. One są dla nas krzywdzące. Będę też tutaj jasno i wyraźnie mówił, bo jesteśmy przecież państwem, którego bogactwem i surowcem jest węgiel. Wszystko, co UE przyjęła, dla nas jest krzywdzące. Oczywiście węgiel jest koniunkturalny i wiemy, że można na nim i zarabiać, i tracić, ale na pewno wprowadzenie podatku w systemie handlu uprawnieniami do emisji (ETS) w niczym Polsce nie pomogło. Wręcz przeciwnie, spowodowało, że rzeczywiście dzisiaj rząd PiS musi mówić o tym, że nie ma innej drogi, tylko jakiś spokojny społecznie sposób, spokojny też dla naszego regionu, bo chcemy z tego wyjść. Umowa społeczna, która została podpisana, na pewno jest jakimś tam drogowskazem.

Teraz przejdę do pytania, które mnie nurtuje, w odniesieniu właśnie głównie do tego podatku ETS, który będzie robił krzywdę i nam, i zapisom umowy społecznej. Panie ministrze, panowie prezesi, jak panowie oceniają te zapisy? To, na co zgodziliśmy się jako rząd w umowie społecznej. Chodzi o terminy, daty, pewne krańcowe lata dla poszczególnych kopalni, które wyznaczamy. Jak panowie je oceniają? Co jest potrzebne? Co się musi wydarzyć? W którą stronę powinien iść rząd – ten i każdy następny, bo przecież mówimy o roku 2049? W którą stronę powinny się toczyć rozmowy? Na co powinniśmy zwracać uwagę, żeby właśnie dopełnić tej umowy społecznej? Jakie widzą panowie główne zagrożenia, które stoją przed nami, żebyśmy w sposób rzeczywiście płynny, spokojny przechodzili do nowej energetyki?

Miejmy nadzieję, że cała Europa to udźwignie, jak i my, ale żebyśmy właśnie mogli zrealizować to, o czym mówił również pan poseł Gadowski. Czyli chodzi o płynne, spokojne, a nie z dnia na dzień, wychodzenie z energetyki węglowej i przechodzenie do nowej energetyki, żeby nasze zakłady pracy w sposób spokojny mogły się przekształcić, żebyśmy mieli czas na budowę nowych miejsc pracy. Jakie stoją przed nami zagrożenia? Jak panowie je oceniają? Nie mówię już o długofalowej, długoterminowej polityce. Jak powinniśmy się bronić? Co możemy zrobić jako poszczególne rządy, czyli nasz i każdy następny do 2049 r.? Jaką politykę powinniśmy przyjmować, żeby bronić zapisów umowy społecznej? Oczywiście pierwsza będzie notyfikacja tej umowy. Tutaj mam nadzieję

na kolejny sukces pana ministra, czego życzę, ale też chciałbym usłyszeć od panów jako menadżerów, na co szczególnie zwracacie uwagę, jak wy to oceniacie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Dziękuję, panie pośle.

Panie ministrze, czy wskaże pan któregoś z panów prezesów?

Sekretarz stanu w MAP Artur Soboń:

Jeśli można, to zrobiłbym może tak, że powiedziałbym dwa zdania i poprosiłbym o to, aby przedstawiciele spółek powiedzieli kilka zdań, jak sobie te wyzwania, trudności czy zagrożenia wyobrażają i w jaki sposób chcą tym zarządzać.

Chciałbym tylko powiedzieć, że jeśli chodzi o kwestię koncesji, to oczywiście cała konstrukcja FST jest czymś nowym. Mamy oczywiście rozporządzenie i jakieś ramy prawne, które zostały stworzone w ramach polityki spójności, co nie zmienia faktu, że jest to nowe rozwiązanie. Trudno oczekiwać od rządów tego, aby adresowały swoją legislację wobec zamierzeń, które komisja wiąże z mechanizmem sprawiedliwej transformacji np. w zakresie koncesji. To jest rewolucyjne rozwiązanie, które zaproponuje resort klimatu w stosunku do dzisiejszego rozwiązania. Pomijając wszystkie okoliczności, które trzeba wypełnić, dzisiaj rozwiązanie, jeśli chodzi o koncesje, jest dość proste. Opiera się ono na takiej zasadzie, że jeśli się je wypełnia, to się koncesję otrzymuje. To, że dzisiaj szukamy rozwiązania, które pozwoli na to, aby koncesje były wpisane w politykę rządu i państwa, jest jednak daleko idącą zmianą. Przypomnę, że niektóre procesy koncesyjne, o których zresztą pan poseł powiedział, toczą się od 2015 czy 2016 r. i dopiero dzisiaj mogą mieć swój finał, więc trudno, by ktoś przewidywał, także ze strony administracji, konsekwencje tego w zupełnie innej sytuacji, która dzisiaj ma miejsce, związanej np. ze środkami FST.

Akurat niespecjalnie mogę być tutaj złapany za nadmierny optymizm, więc stwierdzam tylko fakt, że musimy być w tym zakresie rzeczywiście wyprzedzający, ale na tyle, na ile jest to możliwe, bo rozmowy z komisją nie są łatwe. Komisja nie zapowiada 5 lat wcześniej, że będzie oczekiwać tego i tego, a procesy trwają, jak np. procesy uzyskiwania koncesji.

Natomiast jeśli chodzi o sam program, który dzisiaj prenotyfikować i notyfikować, to oczywiście będzie trwało. Z mojego punktu widzenia wydaje mi się jednak, że kluczowa jest tutaj jakaś elementarna zgoda. Nie słyszałem, aby dzisiaj ktokolwiek, kto chce odpowiedzialnie ten proces przeprowadzić – i w zgodzie społecznej, i dobrze dla tych terenów, przede wszystkim dla Śląska, aby dać czas na zmianę funkcji i budowę innych źródeł energii, niezbędny do tego, aby to mogło być zrealizowane, tak jak powiedziałem, w jakimś spokoju społecznym, w uzgodnieniu ze stroną społeczną – proponował inne rozwiązanie niż te dwa instrumenty pomocowe, które zapisaliśmy w umowie społecznej. Mam wrażenie, że dzisiaj na stole jest jedynie to, co zaproponowaliśmy. Nie ma jakiegoś innego, alternatywnego programu górnictwa.

Oczekiwałbym więc jedynie tego, aby budować wokół tego – oczywiście przy pełnej transparentności także z mojej strony – jakieś minimum konsensusu politycznego, aby to nie było przedmiotem sporu politycznego pomiędzy nami w parlamencie. Tak jak powiedziałem, to jest raczej coś, co jesteśmy zobowiązani wspólnie przeprowadzić przez kolejne dekady w Polsce. To jest jedyne moje oczekiwanie.

Natomiast jeśli mógłbym poprosić o kilka zdań ze strony prezesów czy przedstawicieli zarządów poszczególnych spółek, tak jak tutaj zostali wywołani, jakie są główne wyzwania, to oczywiście oddam im głos, jeżeli oczywiście pan przewodniczący również sobie to w ten sposób wyobraża.

Przewodniczący poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Dziękuję, panie ministrze.

Proszę bardzo, panowie prezesi. Może pierwszy z brzegu z tamtej strony, tak wychwalony. Z pełnym szacunkiem, bez żadnych podtekstów. My się osobiście znamy. Dobrze, że Tomasz pierwszy zabiera głos. Proszę.

Prezes zarządu Polskiej Grupy Górniczej SA Tomasz Rogala:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, szanowni goście, na przestrzeni tylko trzech lat 2018–2020 średnia liczba istotnych regulacji, które wpływają na cenę CO_2, to jest jedna regulacja. To rośnie, czyli 15 euro od roku 2018, 24 – 2019, 25 – 2020. Dzisiaj jest to 61 euro. Chcę powiedzieć, że co roku pojawia się regulacja w komisji, która podnosi o bardzo duży procent, praktycznie o 100%, wartość uprawnienia CO_2, czego skutkiem jest dzisiaj sytuacja, w której w koszcie energii 60% to są podatki. Czyli generalnie energia została opodatkowana jak wyroby spirytusowe.

Z drugiej strony bieżącą działalnością spółek górniczych jest przygotowanie inwestycji, gdzie średni czas to jest od półtora roku do dwóch lat. Mówię to tylko, żeby uporządkować wiedzę. Czyli do 2 lat potrzebujemy na to, żeby zwiększyć ilość węgla i produktu na rynku. Średnio musimy wydać 800 tys. na każdą ścianę produkującą, sam sprzęt to 150–180 mln zł, plus udostępnienie – około 10 tys. zł za 1 m^3. Pokazuje to ogromne wydatki i długi czas, który jest potrzebny do tego, żeby przygotować produkcyjnie spółkę do funkcjonowania na rynku.

Zmiany, które nastąpiły również wskutek pandemii COVID i zmian w zapotrzebowaniu na energię z węgla, spowodowały spadek zapotrzebowania o *circa* 5–6 mln tylko na przestrzeni roku 2020 w ciągu jednego kwartału. Mówię o tym, że przedsiębiorstwo górnicze, które produkuje węgiel kamienny z jednej strony ma dwuletni i bardzo kosztowny proces inwestycyjny, żeby coś zmienić w swoim produkcie oferowanym na rynku, a z drugiej strony ma otoczenie rynkowe i legislacyjne, które w ciągu krótkiego czasu potrafi fundamentalnie zmienić zapotrzebowanie na podstawowy produkt.

Porozumienie społeczne, które przewiduje wsparcie również w zakresie redukcji mocy produkcyjnej, jest właśnie tym porozumieniem i narzędziem, które dla tak dużej spółki jak Polska Grupa Górnicza (PGG) jest niezbędne do tego, aby mogło funkcjonować w przewidywalnym okresie odejścia od węgla w Polsce. Pozwala kompensować ewentualne zmiany, które będą następowały w krótkim czasie, żeby z jednej strony zabezpieczyć element socjalny, który jest związany z powolnym odchodzeniem od węgla i zabezpieczeniem kraju w energię w okresie zmiany, miksu energetycznego, a z drugiej strony trochę uniezależnić się i zabezpieczyć przed tymi zmianami, które mają miejsce na rynku, a których źródłem są decyzje polityczne.

Decyzje polityczne, szanowni państwo, są intensywne, ponieważ „Fit for 55" przewiduje około 90 euro za tonę CO_2. Dzisiaj największa spółka potrzebuje w tej części szerokiego wsparcia dla zaakceptowania tego programu, który w dużej mierze zależy od podejścia Komisji Europejskiej. To jest główny instrument do tego, żeby osiągnąć cele, o których już wcześniej powiedziałem, tym bardziej że spółka zwróciła się również o inny instrument, będący przedmiotem prenotyfikacji, który pomimo braku na dzisiaj istniejącej regulacji jest w KE i Europie znany, bo bardzo zbliżony do systemu niemieckiego, który działał przez 18 lat. Biorąc pod uwagę bardzo duże podobieństwo obu naszych gospodarek w zakresie węgla, jest niemalże taki sam, a różni go jedna rzecz. Jeżeli popatrzymy na ilość węgla w miksie energetycznym i porównamy go np. do ilości węgla w Niemczech oraz czasu, który daliśmy sobie na zlikwidowanie sektora, to nasze tempo jest ponad dwa razy większe. Prosiłbym, żeby to gdzieś w miarę możliwości zostało w świadomości – ponad dwa razy większe. Wszystkie tego typu informacje, które czasem pojawiają się w przestrzeni publicznej i mówią, że trzeba szybciej, że to jest za długi czas, odnieśmy do innych krajów, które mają dużo mniejszy miks energetyczny i dużo większą przestrzeń do tego, żeby tę sytuację zmienić. Natomiast z punktu widzenia PGG przyjęcie tego programu jest kluczowe, jak i przekonanie wszystkich partnerów, że on jest zasadny i uzasadniony koniecznością ochrony nie tylko systemu energetycznego, ale również łagodnego i akceptowalnego odejścia, jak też znany z punktu widzenia instrumentów, które funkcjonowały w KE.

Drugi element, który związany jest z przedmiotem tej dyskusji, jest sama restrukturyzacja, która się dzieje. Dzisiaj m.in. powodem, dla którego dokonywana jest nowelizacja ustawy, jest wyłączenie kopalni „Pokój" jako takiej, czyli przeprowadzenie procesów restrukturyzacyjnych, które zostały zaplanowane iks czasu temu i które zmierzały do wyłączania kolejnych aktywów. Te aktywa zostały wyłączone. Panie przewodniczący,

szanowni państwo, chciałbym również, żeby pamiętać, że procesy restrukturyzacyjne, które się w kopalniach odbywają i są nakierowane na to, żeby ograniczyć koszty funkcjonowania, a więc i koszty ewentualnego wsparcia, z którego będą korzystały, cały czas trwają. Ich efektem i emanacją jest są m.in. „Pokój" i połączenia dołowe, jak bodajże wczorajsze przekazanie odstawy z ruchu Wujek do kopalni „Staszic" i wyłączenie zakładu przeróbczego, jak i cały zestaw działań, które normalnie przebiegają w procesie restrukturyzacji zaplanowanej właśnie w tamtym okresie i w tej części. Plan jest realizowany. Pamiętajmy o tym, że jeżeli chodzi o restrukturyzację i samo podejście do złóż, to te złoża są oczywiście zmienione i cała gospodarka złożowa jest nakierowana na realizację programu, który został podpisany w maju br.

Nie chcę powtarzać rzeczy, które są w informacji, jaka została udzielona. Zwracam tylko uwagę na obszary digitalizacji i badań, które są prowadzone, związanych z transportem, odmetanowaniem, maszynami. Zostały one wykonane w mijającym okresie. Są realizacją m.in. planu restrukturyzacji górnictwa. Nie chcę przegadać, panie przewodniczący, więc jeżeli będą szczegółowe pytania, to chętnie odpowiem.

Przewodniczący poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Dziękuję, panie prezesie. Proszę bardzo, czy ktoś z państwa?

Sekretarz stanu w MAP Artur Soboń:

Prosiłbym, żeby po kolei…

Przewodniczący poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Tak? Pan tu decyduje. Proszę bardzo. Jeszcze proszę o przedstawianie się, bo mimo wszystko nie znamy się na tyle.

Prezes zarządu Węglokoks Kraj Sp. z o.o. Grzegorz Wacławek:

Szanowny panie przewodniczący, panowie posłowie, panie ministrze, drodzy goście, nazywam się Grzegorz Wacławek. Jestem przedstawicielem w sumie najmniejszej spółki górniczej Węglokoksu Kraj.

Powiem tak, żeby nie powtarzać, że na temat programu dla górnictwa i tego, co w zasadzie przez ostatnie 3 lata w ramach tego programu działo się w spółkach górniczych, doskonale powiedział mój przedmówca. Restrukturyzacja przebiega dosyć dynamicznie, ale dzisiaj wyjście z całego impasu i przejście do – można powiedzieć – nowej polityki wymaga gruntownego i mocnego wsparcia, szczególnie w zakresie negocjacji, bo nie ma czasu. Jeżeli mamy dzisiaj zadecydować o redukcjach zdolności produkcyjnych, które wymagają podjęcia pewnych decyzji, tak jak mówił mój przedmówca Tomek, to te decyzje są już w zasadzie nieodwracalne. Jeżeli my te decyzje podejmiemy na tym etapie, a finalnej decyzji z KE nie będziemy mieli na czas, to spółki popadną w duże kłopoty, przede wszystkim finansowe, a nie będziemy w stanie szybko zareagować i odwrócić tej sytuacji.

Oczywiście z punktu widzenia spółki, którą reprezentuję, wygląda to w zasadzie tak, że dzisiaj muszę podjąć decyzję, ile węgla mam wydobyć w przyszłym roku. Patrząc na umowę społeczną, harmonogram likwidacji, redukcję i perspektywę dopłaty do redukcji zdolności produkcyjnych, powinien podjąć decyzję, że mogę tego węgla wydobyć mniej w danym roku, ale jeżeli podejmę tę decyzję, a nie będzie finalnej – można powiedzieć – umowy i subwencji, to de facto spółkę wpędzę w kłopoty finansowe. To naprawdę szeroki apel o jedność i o wsparcie, abyśmy tę sprawę z KE jak najszybciej załatwili. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Dziękuję, panie prezesie.

Nie ma ministra, który państwa wyznacza do odpowiedzi. Proszę bardzo.

Prezes zarządu Tauron Wydobycie SA Jacek Pytel:

Panie przewodniczący, jeśli pan pozwoli, Jacek Pytel, prezes zarządu spółki Tauron Wydobycie.

Panowie posłowie, szanowni koledzy, przyłączę się do głosu kolegi, dlatego że chcę podkreślić, że już zdecydowaliśmy, jak tutaj zresztą mówił prezes Tomek, jaka będzie przyszłość naszych spółek. W tej chwili ją konsekwentnie realizujemy. To jest rzeczy-

wiście troszeczkę jak manewrowanie statkiem. Decyzje trzeba podejmować z wyprzedzeniem rocznym, półtorarocznym. W związku z tym nasza spółka również jest nastawiona na realizację programu związanego z umową społeczną i nie ma innej możliwości. Po prostu nie mamy żadnej innej alternatywy. Nie da się w tej chwili zafunkcjonować od 1 stycznia w inny sposób niż wyłącznie w ramach tego programu, który przygotowaliśmy w umowie społecznej. To znaczy, że mam z góry ustalone pewne parametry związane z produkcją węgla, inwestycjami, zatrudnieniem, sprzedażą itd. To się po prostu powinno wydarzyć.

Tak jak mówił kolega przedmówca, tutaj przyłączam się do tego głosu. Prosimy o wsparcie, żebyśmy to mogli przeprowadzić. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Dziękuję. Proszę bardzo, czy ktoś jeszcze z państwa gości obecnych na sali chce zabrać głos?

Zastępca prezesa zarządu Jastrzębskiej Spółki Węglowej SA Artur Wojtków:

Artur Wojtków, Jastrzębska Spółka Węglowa.

Szanowni państwo, z kolegą z „Bogdanki" jesteśmy w trochę dziwnej sytuacji, ale reprezentujemy górnictwo, więc może troszeczkę optymizmu wniosę, jeśli chodzi o realizację tego programu, który powstał w roku 2018. Nie po to tworzyliśmy program i w nim uczestniczyliśmy, żeby zaniechać tych działań. Wobec tego dokonaliśmy realizacji szeregu działań związanych z tym programem, o którym dzisiaj mówimy.

Jeśli chodzi o wspomnianą przez posła Gadowskiego kopalnię Jastrzębie-Bzie, która powstała czy została uruchomiona w styczniu 2020 r., muszę uspokoić pana posła. Jest decyzja zarządu z tego roku, że będziemy budować łaźnię na terenie nowo powstającego zakładu.

Ponadto jest szereg innych inwestycji, jak konsolidacja w postaci zakupu Przedsiębiorstwa Budowy Szybów od Famuru czy rozwój Jastrzębskich Zakładów Remontowych (JZR), które na terenie poprzemysłowym po zlikwidowanej kopalni „Krupiński" wybudowały i dzisiaj już uruchomiły 13 tys. m^3 powierzchni hal, w których toczy się produkcja. Od 2017 r. JZR zwiększyły przychody z działalności produkcyjno-remontowej o 65%, a zatrudnienie o 48%. To są bardzo dobre liczby.

Inwestujemy także w segment koksowniczy. Na pewno posłowie dużo słyszeli o budowie czy rozbudowie baterii nr 4 w koksowni „Przyjaźń". Ta inwestycja weszła na etap realizacji, co ma zapewnić 2,5 mln t rocznie, oczywiście z poprawą jakości parametrów CRI i CSR, jeśli chodzi o koks. Następną inwestycją będzie rozbudowa baterii nr 3 w roku 2024. Ta inwestycja ma zostać uruchomiona. Dalej inwestujemy w instalacje katalitycznego odazotowania. W kooperacji z Rafako budujemy blok energetyczny w koksowni Radlin, który został już zatwierdzony do realizacji jako kluczowy w naszych planach inwestycyjnych. Realizacja ma się zakończyć w roku 2022.

Jeżeli chodzi o metan, to jesteśmy w tzw. gospodarczym wykorzystaniu metanu, czyli takim programie, który ministerstwo zna i na ten temat ma raporty z naszego działania w tym zakresie. W kopalniach Knurów-Szczygłowice i Budryk działamy nad rozbudową systemów, z których będziemy korzystać, jeśli chodzi o ciepło, chłód i energię elektryczną.

Podam jeszcze następujące inwestycje, co akurat dobrze będzie odebrane przez posłów z naszego regionu czy terenu. Ruch Borynia – budowa poziomu 1120, co umożliwi dostęp do zasobów operatywnych w wysokości 40 mln t. Budowa poziomu 1080 w kopalni „Zofiówka" – 42 mln t węgla. Udostępnienie i przemysłowe zagospodarowanie tych zasobów w kopalni Jastrzębie-Bzie – 174 mln t węgla. Budowa poziomu 1290 w kopalni „Budryk", najgłębszej kopalni u nas w kraju, co da również duże ilości węgla. Kopalnie Szczygłowice i Knurów – budowa poziomów 1050. W naszej sztandarowej kopalni „Pniówek" – również udostępnienie i zagospodarowanie zasobów węgla kamiennego w obrębie złoża Pawłowice 1, tj. uwolnienie około 132 mln t węgla, rozbudowa poziomu 1000 i budowa poziomu 1140.

Nie chcę powiedzieć, że jesteśmy na etapie zwijania się, ale co najmniej utrzymania naszych mocy produkcyjnych w granicach 14–15 mln t węgla rocznie. W tym roku przy-

mierzamy się do tego, żeby węgla energetycznego w naszym miksie było mniej. Wydaje się, że uda nam się zrealizować koncentrację na produkcji węgla koksującego w wysokości na pewno 80%, może maksymalnie więcej, całości wydobycia. To węgiel koksujący.

Proszę? Tak, panie pośle. Staramy się robić to z dnia na dzień dobrze. Dziękuję też za miłe słowo posłowi Gadowskiemu. Wszystkie zarządy po kolei starały się w jakiś sposób wnieść tutaj swoje działania i decyzje. Jak widać, jesteśmy w dobrej sytuacji. Poprawa cen węgla koksującego na świecie na pewno nam w tym pomoże. Warto też zauważyć, że sytuacja w latach 2019–2020 – COVID i dekoniunktura na rynku węgla koksującego – trochę nas wstrzymała w inwestycjach, ale jesteśmy ciągle, że tak powiem, ukierunkowani na działania do przodu. Musimy tu ministerstwu podziękować za zgodę na to, że mogliśmy utworzyć fundusz inwestycyjny zamknięty, na którym zgromadziliśmy ponad 1,5 mld zł. Właśnie w sytuacji kryzysu, COVID i roku 2020 fundusz pozwolił nam przejść suchą nogą z mniejszymi problemami niż w latach 2014–2015. Przeczekaliśmy tę trudną sytuację i okres niskich cen węgla koksującego na świecie. Tak wygląda sytuacja, jeśli chodzi o nas.

Przewodniczący poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Dziękuję, panie prezesie.

Po kolei były takie zgłoszenia. Nie, ale kolega się wycofał. Proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Mam pytanie właściwie do pana prezesa Polskiej Grupy Górniczej i kolegi…

Przewodniczący poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Nie skończyli wszyscy, którzy chcieli się wypowiedzieć.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

To przepraszam. Poczekam.

Przewodniczący poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

To za chwilę.

Proszę bardzo. Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos? Może coś usłyszelibyśmy z Lublina?

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Same tylko dobre sprawy.

Przewodniczący poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Na razie mamy jastrzębską, taką pozytywną informację.

Dyrektor do spraw strategii i rozwoju Lubelskiego Węgla „Bogdanka" SA Grzegorz Gawroński:

Z dużą nieśmiałością chciałbym mówić o „Bogdance", bo jednak mimo wszystko również mówilibyśmy o jakimś ograniczonym rozwoju. Realizujemy strategię rozwoju z 2017 r. W 2020 r. była aktualizacja tejże strategii. Można oczywiście powiedzieć, że zgodnie z tą strategią realizujemy działania pod hasłem „kontynuacja i transformacja", czyli działamy w kierunku przede wszystkim ograniczenia kosztów, utrzymania produkcji, a przede wszystkim działania do wyczerpania złoża, stąd pewnie jesteśmy ostatni w kolejce, czyli 2049 r. W ramach dalszych działań oczywiście chcemy pozyskać środki na dywersyfikację działalności, czyli na tworzenie miejsc pracy dla tych, którzy po prostu sukcesywnie będą odchodzić z górnictwa po roku 2040.

Chciałem jeszcze dodać jedną uwagę odnośnie do harmonogramu likwidacji mocy produkcyjnych. Oczywiście tutaj ważne jest to, żeby zapewnić konkurencyjność tym podmiotom, które akurat nie będą likwidowały swojej mocy, prawda? Na pewno ministerstwo będzie czuwać nad tym, żeby cena referencyjna, w stosunku do której będą dopłaty, była na takim poziomie, aby było to sprawiedliwe.

Przewodniczący poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Dziękuję, panie dyrektorze.

Szanowni państwo, już udzielam głosu. Niestety uwaga w ramach tej dyskusji dla państwa z MAP, dla pana dyrektora, który będzie przygotowywać nowy program. Proszę

was też, abyście spojrzeli na politykę energetyczną Polski, z której już wynika wprost, że co prawda w 2040 r., ale widzimy, że 40–50 % wytwarzanej energii dalej ma powstawać z węgla. Jednak brutalnie patrząc, a każdy z was z jakąś grupą energetyczną współpracuje, mniej więcej wiecie, jakie są bloki, jakiej mocy i jaka jest ich żywotność z uwagi na dekapitalizację techniczną.

No przecież wiecie, że Kozienice mają tak naprawdę jeden nowy blok, a wszystkie inne – powiedzmy – są już letnie i w latach 30. zostaną z eksploatacji wyłączone. Przynajmniej takie są sygnały, ale np. PGG, która dzisiaj handluje węglem ze spółką PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna… Bloki energetyczne nr 1–4 w Opolu mogą być wyłączone, bo wiadomo, że dwa nowe będą chodziły co najmniej do lat 40. Bełchatów odpada, bo to inna bajka. Dolna Odra to wiadoma sprawa, że przebudowa de facto na elektrownię gazową. Jest tego sporo. W Jaworznie też są bloki, które mają dzisiaj po 30–40 lat.

Jest zagrożenie, że w polskim systemie energetycznym za kilkanaście lat, jakieś 14–15 lat, maksymalnie 18 lat, z eksploatacji zostanie wyłączonych kilkanaście tysięcy mocy, bo dwusetki nie będą modernizowane, a przynajmniej na razie tego nie widać z tych wszystkich ustaleń. W ramach realizacji tego programu przynajmniej niektórzy przedsiębiorcy wydobywający węgiel kamienny muszą to widzieć. Nie ignoruję tego, że otoczenie, polityka klimatyczna, ceny CO_2, powodują, że niestety produkcja energii z węgla kamiennego stosunkowo spada, ale też musimy widzieć nasz polski system energetyczny, jak on jest stworzony, jakie ma moce wytwórcze w poszczególnych jednostkach, które mają jakiś właśnie swój staż funkcjonowania i wiadomo, kiedy zostaną wyłączone, bo to się też nałoży na zapotrzebowanie.

Panie dyrektorze, bardzo prosiłbym, żebyście ten element też brali pod uwagę. Grupy energetyczne mają opisane wprost w harmonogramach, które bloki w jakich latach będą wyłączane. Te, które zostały zmodernizowane, mogą pochodzić gdzieś tam do roku 2037 czy 2038, góra 2040, to jest wszystko, a później niestety zostaną one wyłączone z eksploatacji. Na ten element warto też zwrócić uwagę. Mamy więc dwa obszary. Jeden to otoczenie zewnętrzne i polityka klimatyczna UE, która nie daje oddechu, a wręcz dociska, jak to jest możliwe i mamy z tym problem.

Jedyne pocieszenie, szanowni państwo, jest takie, że jak patrzymy… Mimo że w Niemczech miks jest super, że węgiel już teraz to jest 30%, ale póki co jest jeszcze energetyka atomowa, gazowa, wiatrowa, to i tak mamy o połowę tańszą energię, nawet z tą ceną CO_2. Mówię o rynku hurtowym. To jest jeszcze jakaś nadzieja, ale też obyśmy nie wpadli w hurraoptymizm, że tak dalej się da, bo ani nasze społeczeństwo, ani gospodarka nie są przygotowane na wysokie ceny energii.

Kończąc swoją wypowiedź, jak przeglądałem materiał i analizy wstecz, to widziałem ceny węgla kamiennego, a mówię o GJ, ale nigdy nie sądziłem, że były takie okresy, że musieliście zjechać poniżej 9–10 zł za 1 GJ, żeby utrzymać w ogóle minimalną płynność finansową. Były takie okresy. Znając koszty wydobycia węgla brunatnego, bo tym się zajmowałem zawodowo, to pełen szacunek, że takie koszty wydobycia na 1 GJ można było wprowadzić. Oczywiście z tego tytułu były też kłopoty, ale jednak to nie jest tak… Tu też musi być nasza świadomość – wszystkich, którzy w tym posiedzeniu uczestniczymy – że naprawdę bardzo dużo się dzieje. Dużo pozytywnego w zakresie optymalizacji i efektywności procesów. To już nie jest to górnictwo, które ma być i koniec. Po prostu jest myślenie ekonomiczne, nastawione na optymalizację.

Przede wszystkim, co mnie najbardziej też cieszy w tym całym procesie, jest chociażby ta umowa. Jednak najistotniejsze jest to, żeby te procesy przeprowadzić bez krzywdy dla pracownika, bo dzisiaj jest najłatwiej dokonać redukcji i wprowadzić zwolnienia grupowe czy każdą inną formę, ale najistotniejsze jest to, żeby pracownik nie wylądował na bruku i miał dylematy, co z sobą zrobić. Póki co widać dbałość, ale to środowisko szczególne. Bardzo się cieszę, że takie jest podejście do załóg i ze strony menadżerskiej, i ze strony społecznej, i ze strony rządowej.

Pan poseł prosił o głos. Proszę.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Chciałbym zapytać pana prezesa PGG i pana prezesa Tauronu Wydobycie, bo powiało niepokojem. Rzeczywiście sytuacja nie jest łatwa, a poważna. Umowa społeczna rzeczywiście daje państwu możliwość realizacji tego, co zapisano, pod warunkiem, że UE wyrazi zgodę na pomoc publiczną państwa w kontekście ograniczenia mocy wydobycia. Nie mówię już o kontekście likwidacji kopalń, bo to jest jasne, ale tu zabrzmiała taka groteska, że nie ma innej alternatywy. Chciałem zapytać, czy państwo mają jakiś inny pomysł, alternatywę wobec tego. To jest też pytanie do pana ministra, bo trzeba jednoznacznie powiedzieć, że panowie prezesi opierają się na swoich możliwościach. Natomiast pytanie brzmi: Co się stanie, jeśli nie będzie tej zgody na ograniczenie mocy wytwórczej, na tę pomoc publiczną?

Przewodniczący poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Koniec pytania?

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Nie. Mam jeszcze pytanie do prezesa Wojtkowa, bo jesteśmy już po trzecim kwartale tego roku. Chciałem zapytać, jak wygląda dzisiaj wydobycie w kontekście planu techniczno-ekonomicznego Jastrzębskiej Spółki Węglowej (JSW). Jak wygląda za pół roku i jak wygląda teraz za trzy kwartały?

Chciałem zapytać, jak zamknęła się sprawa związana z JSW Innowacje. Mieliśmy przygotowane dwa raporty – jeden wewnętrzny, drugi zewnętrzny. Jak ten temat został zakończony?

Przewodniczący poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Powiem tak. Dziękuję za pytanie.

Panie ministrze, pan pierwszy był wezwany. Prezesi? To pan prezes PGG Tomasz Rogala. Proszę.

Prezes zarządu Polskiej Grupy Górniczej SA Tomasz Rogala:

Panie przewodniczący, oczywiście, że alternatywą wobec planu, który został złożony, jest taki plan, który nie będzie miał zgody społecznej. To jest taki plan, który będzie bardziej radykalny i tworzony albo realizowany ze świadomością zmiennych dotyczących komisji i otoczenia rynkowego. Mówię tu o opłatach z tytułu CO_2. To chciałem powiedzieć.

Argumentowałem na początku swojej wypowiedzi, że w planowaniu przedsiębiorstwa górniczego, które ma się znaleźć i ulokować produkt na rynku przy takiej zmienności, bardzo trudno jest przewidzieć, jak ma wyglądać przedsiębiorstwo za rok, dwa czy trzy, kiedy decyzja o jego funkcjonowaniu będzie wprost pochodną kolejnej decyzji politycznej, która mówi o kształcie rynku. Tak to wygląda. Wszystkie formuły, które będą inne od tej formuły, która została zaprezentowana… Stąd działanie, aktywność i stąd ten wniosek prenotyfikacyjny. Będą one inne od porozumienia społecznego i inne od akceptacji, która została przyjęta na Górnym Śląsku, inne od spokoju, który został wygenerowany i wykreowany w tej rzeczywistości, inne od spokojnego, zaakceptowanego procesu zmiany rynku lokalnego, tej gospodarki Górnego Śląska. Właśnie tego chcieliśmy uniknąć, czyli działań o charakterze bardziej radykalnym.

Przewodniczący poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Dziękuję, panie prezesie.

Kolejne pytanie było do pana Wojtkowa. Przepraszam…

Prezes zarządu Tauron Wydobycie SA Jacek Pytel:

Mówiąc o tym, że jest to jedyny plan, do którego się spółka Tauron Wydobycie przygotowuje, mam na myśli to, że mamy z góry ustalone pewne wielkości, pewne wskaźniki, które chcemy osiągnąć w przyszłym roku. Umowa społeczna jak gdyby nakładała na nas obowiązek realizacji wygaszania wydobycia, co polega na tym, że już w przyszłym roku pewne wielkości, związane chociażby właśnie z wydobyciem, będą na niższym poziomie niż te, które realizujemy w tym roku. To powoduje, że spółka, nawet jeżeli w tej chwili są wywołania z rynku, typu jest większe zapotrzebowanie na węgiel, a dwusetki spalają tego węgla więcej niż remontowany blok 910…

Nie jesteśmy w stanie w tej chwili zwiększyć tej produkcji, bo nie przygotowaliśmy się do tego. Gdybyśmy chcieli się do tego przygotować, to oczywiście musielibyśmy mieć odpowiednie środki z odpowiednim wyprzedzeniem czasowym. W związku z tym, wiedząc o tym, w jakim kierunku zdążamy i jakie powinniśmy osiągnąć parametry, do nich się przygotowaliśmy i takie – że tak powiem – mamy przygotowane fronty na rok kolejny. To nie oznacza oczywiście, że nie ma możliwości odejścia od tego, ale odejście na pewno nie będzie w przyszłym roku. Gdyby się nagle okazało, że ten plan nie będzie realizowany i mamy wydobywać więcej, czyli nie mówimy o wygaszaniu, to jest to kwestia nieco dłuższego okresu, a nie roku najbliższego.

W związku z tym to miałem na myśli, mówiąc, że w tej chwili spółka Tauron Wydobycie, która przede wszystkim realizuje produkcję paliwa dla Grupy Tauron, bo jest naszym głównym odbiorcą… To jest około 70–80% naszej produkcji. To miałem właśnie na myśli, mówiąc o przygotowaniu do programu, który wynika z umowy społecznej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Dziękuję.

Proszę bardzo.

Zastępca prezesa zarządu Jastrzębskiej Spółki Węglowej SA Artur Wojtków:

Panie pośle, mogę się odnieść tylko do wyników grupy kapitałowej za pierwsze półrocze. Jako spółka giełdowa zapraszamy na prezentację wyników za ten kwartał w listopadzie. Natomiast jeżeli chodzi o półrocze, to mogę porównać do roku 2020. Wydobycie w 2021 r. *versus* 2020 r. jest wyższe o 2,6% i wyniosło za półrocze 6 843 000 t.

Jeżeli chodzi o JSW Innowacje, to poprzedni zarząd przesłał do prokuratury raport firmy Dentons, o którym poseł Gadowski mówił przed chwileczką. Sprawa jest badana przez organy ścigania.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Nie mówiłem o odniesieniu do roku 2020, bo był specyficznym rokiem. Ten też nie jest łatwym rokiem. Dlatego pytam, jak to wygląda co do planu techniczno-ekonomicznego na ten rok.

Zastępca prezesa zarządu Jastrzębskiej Spółki Węglowej SA Artur Wojtków:

Jeżeli chodzi o plan techniczno-ekonomiczny na ten rok, to mogę powiedzieć na to, że na dzień dzisiejszy nie jest on realizowany w miesiącu poprzednim czy w dwóch ostatnich miesiącach, ale tu też nie mogę już więcej…

Przewodniczący poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Dziękuję.

Kolejne pytanie. Proszę, pan poseł Grzegorz Matusiak.

Poseł Grzegorz Matusiak (PiS):

Mam pytanie do pana prezesa Rogali. Czy sprzedaż indywidualna, a właściwie produkcja węgla dla indywidualnych odbiorców maleje? W jakich procentach jest w stosunku do tego, co produkujecie?

Prezes zarządu Polskiej Grupy Górniczej SA Tomasz Rogala:

Panie pośle, ona maleje, bo jest pochodną produkcji w ogólności, czyli generalnie, z jakimiś niewielkimi odchyleniami, jak spada produkcja w ogóle, to spada również produkcja i podaż na rynku węgli opałowych. Mówimy o węglach do gospodarstw domowych. Jeżeli chodzi o procent, w zależności od kopalni i od złoża to jest maksymalnie do 20% węgli grubych i średnich, które mogą być wyprodukowane w procesie.

Liczymy się też jednak, panie pośle, z tymi zmianami, które mają miejsce na rynku z różnych powodów, już nawet nie mówiąc o regulacyjnych, czyli klimatycznych, a więc zmianie źródła zasilania. Bardziej w tej materii lokujemy produkt o dużo mniejszej uciążliwości, nazywany potocznie groszkami. Jak państwo sobie przypominają, było ich 160 tys. t w roku 2016, a teraz 500–600 tys. t, więc to raczej jest takie działanie, jeżeli mogę skomentować to pytanie i na nie odpowiedzieć.

Przewodniczący poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa jeszcze chciał zabrać głos?

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Pan minister, bo było pytanie o alternatywę wobec umowy społecznej i co do tego, co się stanie…

Sekretarz stanu w MAP Artur Soboń:

O alternatywę to raczej opozycja…

Przewodniczący poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Słuchajcie, tak to nie podyskutujemy. To nie jest posiedzenie polityczne.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Świetnie, panie ministrze. Dobrze, że panu dzisiaj tak wesoło, bo niewesoło to się zanosi. Natomiast gdyby opozycja dzisiaj miała plany i analizy, które wykonywaliście przez 6 lat, a zmienialiście je co chwilę, to pewnie by diagnozę postawiła. Na razie stoimy w miejscu i niczego nie ma.

Tutaj panowie prezesi słusznie mówią, że zakres ich działania jest ograniczony rachunkiem ekonomicznym, który leży w ich gestii, natomiast pewne rzeczy, które są od nich niezależne, na pewno się nie poprawią, bo jeśli obserwujemy, że dziś to jest już ponad 60 euro, to na pewno to nie spadnie. W kontekście tego, co mówiliśmy wcześniej o nowych wyzwaniach, które podejmuje UE, na pewno otoczenie górnictwa się nie poprawi.

Słyszy pan i wielokrotnie podkreśla, że dyskusje z UE w kontekście dopłat do ograniczenia produkcji są jakimś problemem. No to myślę, że rząd ma jakąś alternatywę, co w tym przypadku zrobić. Chyba że nie ma, to proszę powiedzieć.

Sekretarz stanu w MAP Artur Soboń:

Mówiłem i podkreślam jeszcze raz, że mówienie o tym, iż nie mamy na to pomysłu, jest nieuczciwe. Przedstawiliśmy kompleksowy, uzgodniony ze stroną społeczną pomysł dotyczący uruchomienia dodatkowego instrumentu pomocy publicznej oraz całego programu i dla Śląska, i dla górnictwa. Część tych rozwiązań będzie adaptowana już przy likwidacji tych jednostek, które będą likwidowane w ciągu najbliższych lat i do tego służy ta ustawa, o której będziemy dzisiaj rozmawiać.

Rachunek ekonomiczny i to, co robią prezesi spółek, ma swoje znaczenie. Gdybym chciał być tutaj złośliwy, to powiedziałbym, że te spółki, które dzisiaj są reprezentowane, nie są w takiej samej sytuacji finansowej także ze względu na to, iż nie dla wszystkich cena 9–10 zł za 1 GJ – to, co powiedział pan przewodniczący Żuk – oznacza to samo, także na tej sali. Nie chcę jakoś specjalnie tego wątku rozwijać, ale jesteśmy w sytuacji, w której naprawdę przygotowaliśmy rozwiązanie, które będzie stabilizowało sytuację finansową tych spółek, a przede wszystkim ich pracowników. Nie znam żadnego innego alternatywnego pomysłu, bo nikt go nie wskazał. Na pewno nie będę dzisiaj kreślił scenariuszy alternatywnych, skoro moim zadaniem jest doprowadzenie do finału tego scenariusza, który został uzgodniony w maju br.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

A kiedy ta decyzja może zapaść w UE? Pan jest w jakimś kontakcie, tak?

Sekretarz stanu w MAP Artur Soboń:

Chciałbym, aby proces prenotyfikacji zamknął się w tym roku, abyśmy wiedzieli, jaką ustawę przygotować. Na pewno notyfikacja w tym roku się nie skończy. Natomiast chciałbym, żebyśmy wiedzieli do końca roku, czy ten kierunek, który zaproponowaliśmy, jest do zaakceptowania.

Przewodniczący poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Dziękuję, panie ministrze.

O głos prosił jeszcze pan poseł Marek Wesoły. Bardzo proszę.

Poseł Marek Wesoły (PiS) – spoza składu podkomisji:

Dziękuję, panie przewodniczący. Może jeszcze króciutko odniosę się do odpowiedzi na swoje pytanie i troszeczkę do pana posła Gadowskiego, bo w ramach współpracy, panie pośle, celowo zadałem to pytanie nie tylko panu ministrowi, ale też panom prezesom.

Bardzo przychylnie pan się wypowiadał o panach prezesach, więc uważa pan wszystkich tutaj siedzących za fachowców i ja też. Wypowiedzieli się na temat tego, co można zrobić, oprócz mówienia, co możemy zrobić wspólnie razem, więc myślę, że panowie prezesi też wskazali tę drogę, która jest nam dzisiaj najbardziej potrzebna, a więc jedność, jeśli chodzi o przekaz do UE. Moja prośba do pana i do kolegów z opozycji, jak też do kolegów z Parlamentu Europejskiego, żeby właśnie wesprzeć ministra w negocjacjach i żeby to wybrzmiało gdzieś głośno w mediach, że Śląskowi potrzebna jest prenotyfikacja umowy. Nie mówią o tym tylko politycy, ale mówią o tym fachowcy, menadżerowie. Oczekuje tego strona społeczna, po prostu ludzie. Wtedy będę wiedział, że po takim posiedzeniu podkomisji jak dzisiejsze jest konkluzja, jest zgoda i dochodzimy do pewnych faktów, a nie tylko się przekomarzamy. Naprawdę jestem za tym, żeby taka zgoda między nami w tym temacie była. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Dziękuję, panie pośle.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Mógłbym się odnieść?

Przewodniczący poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Jednak mimo wszystko prosiłbym, żebyście sobie odpuścili. Jesteście z jednego regionu.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Ale pan poseł do mnie zaapelował, więc…

Przewodniczący poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

No to nie… Jak apel, to bardzo proszę odpowiedzieć na apel.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Nie oceniam tego planu i realizacji. Nie oceniam, bo wszyscy wiemy, że on jest negatywny, warunki się nam jeszcze bardziej pozmieniały w ostatnim okresie. Dziś próbujemy oceniać nawet ceny energii z ostatnich miesięcy, a spójrzmy, co było kilka miesięcy wcześniej. Sytuacja zmienia się radykalnie i nie jesteśmy w stanie dzisiaj nad tym zapanować.

Natomiast w jednym zdaniu tylko do czegoś wrócę. Historia zatacza koło, panie pośle. Nie wyobrażam sobie, że my w inny sposób nie przeprowadzimy restrukturyzacji niż przez tę umowę społeczną, która jest zawarta. Dzisiaj nic na stole nie leży oprócz tej umowy, która rzeczywiście otwiera mocno nasze chciejstwo. Oby tak było. Myślę, że wszyscy trzymamy kciuki za to, żeby się to udało. Tak samo, panie pośle, trzymaliśmy kciuki, kiedy minister Tobiszowski nam mówił: „Mamy to. Tak, mamy Polską Grupę Górniczą". Trzymaliśmy kciuki, ale sytuacja na rynku się zmieniła. To wszystko się nam w jakiś sposób poprzewracało. Nie polemizuję. Dzisiaj nie mówię o tym, że były fajne slajdy, że wszystko było OK, na dobrej drodze, były powoływane organizacje związkowe, byli przedstawiciele jako komitet monitorujący, były rady nadzorcze, które miały przyjmować zmiany planów techniczno-ekonomicznych. Było wiele rzeczy, do których nie chcę wracać. Dzisiaj nie ma jednak innej drogi i nie może być innego tematu, że nam potrzebna jest transformacja energetyczna Polski, że są potrzebne pieniądze z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji. To jest nasze wołanie. Tylko żeby premier posłuchał, że nie praworządność jest teraz problemem weta, tylko brak środków na FST, na restrukturyzację górnictwa, żebyśmy tego bronili, a nie mówili o praworządności, bo ona powinna być i to jest jakby aksjomat.

Przewodniczący poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Szanowni państwo, to pierwsze posiedzenie podkomisji. Z dużymi obawami podchodziliśmy do frekwencji i do głównego tematu. Jedno, co z mojego punktu widzenia jest najistotniejsze, tutaj padło, że ten program jak najbardziej jest dobrym programem, cele są dobrze zdefiniowane. Natomiast, jak to w życiu bywa i o czym tu panowie prowadzą

polemikę, zmiany otoczenia powodują, że jest to materiał żywy, musi być na bieżąco analizowany i korygowany. Tego po prostu w ramach posiedzenia podkomisji od państwa oczekujemy.

Panie ministrze, prośba jest taka, że jeżeli na jakimś etapie będziecie już mieli korektę tego programu, to bardzo prosilibyśmy o poinformowanie nas. To nie jest tak, że będziemy na roboczo z butami wchodzić jako posłowie w samą analizę tego programu, ale jednak każdy z nas ma jakąś tam wiedzę zawodową i regionalną. Na pewno będziemy robić wszystko, żeby on był cały czas korygowany w jak najlepszą stronę.

Wszystkim państwu, panu ministrowi i jego pracownikom, państwu reprezentującym spółki bardzo serdecznie dziękuję. Posłom oczywiście też bardzo dziękuję za to, że przyjechali. Obsłudze również bardzo dziękuję.

Zamykam posiedzenie podkomisji stałej do spraw restrukturyzacji górnictwa. Dziękuję bardzo.